

# Matura 2005

*Autentyczna scenka z 1 wże-  
śnia w jednej z aptek w Opolu.  
Przy okienku stoi dziewczyna,  
przychodząca tu – widać po stro-  
ju – prosto z uroczystości rozpo-  
częcia roku szkolnego.*

*- Jest syrop na pamięć? Muszę za-  
cząć brać go od dziś. W tym roku  
zdaję maturę i mam strasznie dużo  
nauki.*

Wszyscy maturzyści z takimi obawami wkraczali w ten ostatni rok szkolny dzielący ich od matury, czy to tylko symbol tej NOWEJ matury? Wiedzą, co ich czeka, czy na razie to wielka niewiadoma? Boją się, czy też cieszą z nowej formy egzaminu. Oto kilka wypowiedzi. Mamy nadzieję, że zachęca do kolejnych głosów na naszych łamach. Serdecznie zapraszamy do dyskusji. Zarówno uczniów, jak i nauczycieli.



**Anna Dziemba**  
(uczennica V klasy liceum ekonomicznego Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Strzelcach Opolskich):

Zaczynam się już trochę bać, ale może nie będzie tak źle. Nasz rocznik kończył jeszcze osmioklasową szkołę podstawową i dlatego może my zdawać tzw. starą maturę. Najbardziej obawiam się egzaminów ustnych, ale ogólnie jestem dobrej myśli.

**Małgorzata Wieczorek**, V klasa liceum Ekonomicznego ZSZ nr 1:

Na razie nie czuję się jak maturzystka, ale wiem, że trzeba się dobrze przygotować do egzaminu. Będę zdawać język polski i geografii. Oso- biście cieszę się, że ominie nas egza-



**Małgorzata Wieczorek**

min z języka obcego. Najbardziej boję się zdenerwowania na egzaminach ustnych.

**Gosia i Aldona** (kl. 3b, LO w Zawadzkiem):

Matura 2005? Nie ma chyba takiej osoby wśród nas, która myśląc o tym egzaminie nie czułaby lęku i obaw. Większość zasad nowej matury została nam już przedstawiona, jednak wciąż pozostają pewne wątpliwości. Mamy jeszcze duży problem z doбором przedmiotów maturalnych, gdyż wybierając je, musimy już myśleć o kierunku studiów oraz o naszym przyszłym zawodzie, więc bardzo obawiamy się konsekwencji błędnego wyboru. Poza tym jest jeszcze wiele niejasności w sposobie rekrutacji na wyższe uczelnie. Jesteśmy także pełni obaw co do naszego przygotowania do matury. Wydaje nam się, że okres trzech lat jest zbyt krótki, aby móc opanować wszystkie potrzebne wiadomości, szczególnie z języka polskiego. Po przerobieniu całego programu nie starczy nam już czasu na powtórki. Tak więc lekcje są bardzo stresujące, jednak my - jako rocznik „doświadczalny” - przywykliśmy już do tego stresu.

**Joanna Rak** (kl. III-c, LO w Zawadzkiem):

Jeśli o mnie chodzi, to wolalabym pisać jeszcze starą maturę, ponieważ ta nowa wprowadziła do szkół wiele zamieszania. Zdaję sobie sprawę, że ta reforma została wprowadzona dla naszego dobra, ale moim zdaniem stało się to zbyt szybko. Nowy system nauczania sprawił, że mamy niewiele czasu, a materiał do-

opanowania, którego się od nas wymaga, jest bardzo obszerny. Najgorsze jest to, że bardzo długo tak do końca nie było wiadomo, jak ten nowy egzamin maturalny będzie wyglądał, bowiem ciągle przeprowadzano w nim jakieś zmiany. Teraz, kiedy już ustalono zasady przebiegu nowej matury, wielu z nas nadal nie wie, o co w tym wszystkim chodzi. Stresujący jest również fakt, że to, jakie przedmioty dodatkowe mamy wybrać na maturze, zależy od wymogów uczelni i od kierunku jaki obraliśmy, natomiast wiele uczelni nie przygotowało jeszcze planu rekrutacji, więc do końca owych wymogów nie znamy, a czas mamy tylko do końca września. Możemy się jedynie domyślać, czego mniej więcej spodziewać się na danym kierunku.

Jako główny atut nowej matury podano, iż będzie ona jedyną przepustką na wybrane przez nas studia. Tymczasem okazuje się, że niektóre uczelnie mimo to będą organizowały dodatkowe testy.

Tak więc nowy egzamin dojrzałości rodzi we mnie wiele pytań i obaw. Mam nadzieję jednak, że nie będzie on taki straszny, jak go sobie wyobrażamy i że okaże się w rzeczywistości dobrą i trafną zmianą w systemie szkolnictwa. A my będziemy mogli być dumni z faktu, że jako pierwsi przebrnęliśmy przez tą próbę i utworaliśmy drogę następującym po nas rocznikom.

**Kamil Buczek** (kl. III-d, LO w Zawadzkiem):

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, każdy z nas miał inne odczucia. Obecnie opinie są podzielone wśród uczniów. Wokół wszystkiego panuje chaos i ogólny zamęt. Razem z kolegami stwierdziliśmy, że jesteśmy nie w pełni poinformowani. Chociaż może to wynikać z ogólnej niewiedzy wszystkich, łącznie z nauczycielami. Nie zostały nam podane kryteria w związku z przyjęciami na uczelnie wyższe.

W pewnym sensie czujemy się jak „kroliki doświadczalne”. Stwierdziliśmy jednak, że forma ustna matury jest zdecydowanie lepsza i mniej stresująca.

trafia się zaktywizować, świadczy choćby działalność ks. wikarego Staniszezwskiego z sąsiadującej z nami parafii.

**- Jest Pan członkiem Stowarzyszenia na Rzecz Edukacji i Kultury w Powiecie Strzeleckim – od dawna?**

- Od chwili założenia. Ta organizacja, poprzez różnego rodzaju konkursy dla uczniów szkół z naszego powiatu, nie tylko wspiera te placówki różnymi nagrodami, ale i właśnie aktywizuje młodzież. Uczestnictwo w nich mobilizuje ich do rywalizacji, do pogłębiania wiedzy. Ponadto w niektórych projektach szkoła nie może brać udziału jako samodzielna placówka; możliwe jest to tylko za pośrednictwem organizacji pozarządowej. W ciągu tych trzech lat, od kiedy działa nasze Stowarzyszenie, rozszerzone zostały niektóre cele jego działalności, choćby o cele związane z objęciem opieką rodzin. Takie możliwości istnieją i my je realizujemy.

# Coraz bliżej ...



**Ewa Puchowska**, nauczyciel biologii w ZSZ nr 1 w Strzelcach Op.:

- Nie ukrywam, że nowa matura może być nowością dla uczniów, jednak nie dramatyizowałabym. Ma ona nieco inną formę, jednak uczniowie ją zdający byli w odpowiedni sposób przygotowywani. Najważniejsze, aby ten rok szkolny maturzyści poświęcili na solidną pracę, nie opuszczali zajęć, a nie będzie miało znaczenia czy zdają nową czy starą maturę. Po prostu trzeba się uczyć. To najlepsza metoda na każdy egzamin.

**Nauczyciel języka polskiego E.L.:** Nowa matura coraz bliżej. Pozostało niespełna 8 miesięcy. Stanowi ona przełom w nauczaniu, sprawdzaniu,

ocenianiu a przede wszystkim w myśleniu. Dotyczy to w równym stopniu uczniów i nauczycieli. Przygotowanie maturalne licealistów trwa od 2 lat.

W klasach maturalnych rozpoczęły się konsultacje, które pomogą uczniom uporać się z przygotowaniem zadań nowego typu – np. egzamin ustny z języka polskiego będzie miał nową formę – prezentacji. Czeka nas – uczniów i nauczycieli - ogrom pracy.

Z nauczycielskiego punktu widzenia idea nowej matury, w zmieniającej się rzeczywistości, jest koniecznością. Jednak z pewną dozą niepokojem i sceptycyzmem patrzmy w przyszłość. Uczestnicząc w kursach, seminariach, warsztatach, konferencjach, uzyskując tytuły egzaminatorów, nie pozbywamy się do końca obaw.

Rodzą się one stąd, że na nowy sposób nauczania dostaliśmy czas o rok krótszy. W naszym przekształcaniu programu tak naprawdę nie został „odchudzony”. Mamy obawy czy wystarczy czasu, skoro tegoroczny maturzysta kończy rok szkolny 2 tygodnie wcześniej niż było to w 4 – letnim liceum.

Jedno jest pewne: nowa matura daje maturzyście o wiele większe możliwości wpływu na swoje losy.

## Klub uczniowski w międzynarodowym programie

**Nasz klub został w czerwcu br. zgłoszony do udziału w polsko-niemiecko-czeskim programie klub-net przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Edukacji i Kultury w Powiecie Strzeleckim.**

W sierpniu dowiedzieliśmy się, że zakwalifikowano nas do tego programu i już 19 września jedziemy na pierwsze seminarium dla uczniów reprezentujących kluby. Na dwudniowym spotkaniu omówiona zostanie działalność klubów i poznamy wszystkie szczegóły.

Głównym założeniem działalności naszego klubu jest aktywne uczestnictwo w życiu społeczności szkolnej i lokalnej i budowanie renowy naszej szkoły. Chcemy wspierać wszelkie inicjatywy uczniowskie służące rozwojowi umiejętności samodzielnego działania oraz nawiązać współpracę z innymi szkołami w ramach programu współpracy trójstronnej. A taka współpraca z klubami zagranicznymi jest dla nas szczególnie ważna, ponieważ wtedy będziemy mogli z powodzeniem promować dobrą znajomość języków obcych i przez to – wzajemne poznanie, po-

sterzenie horyzontów i obalanie stereotypów.

Klub uczniowski będzie więc miejscem, gdzie uczniowie będą mieli możliwość zdobywania umiejętności potrzebnych im w dorosłym życiu, społecznym i zawodowym. Najważniejsze z nich to: umiejętność pracy w grupie, komunikacja, zarządzanie projektem. Będą to robili w grupach tematycznych zgodnych z ich zainteresowaniami.

Ważne jest również otwarcie się klubu w Liceum Ogólnokształcącym im. Mieszka I w Zawadzkiem na uczniów z innych szkół w powiecie. Będzie to realizowane przez imprezy międzyszkolne, powiatowe, tworzenie stron WWW, stały kontakt i publikacje w prasie lokalnej.

Młodzież zaangażowana w projekt Klubu Młodzieżowego NET to: Szymon Kubal, Wojciech Jagoda, Andrzej Pruski, Joanna Czupała, Katarzyna Brzezińska, czyli grupa, która weźmie udział we wrześniowym seminarium. Ale to nie wszyscy. Kolejni uczniowie uczestniczący w projekcie to: Tomasz Lepiorz, Tomasz Puzik, Zuzanna Grabińska, Mateusz Matuszyk i Weronika Ludwig.

## Konkurs na kierownika Szkolnego Schroniska – przerwany

Postępowanie konkursowe na stanowisko kierownika Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Górze św. Anny zostało przerwane. Żaden z kandydatów nie spełniał wymogów formalnych – pod względem wymaganego profilu studiów podyplomowych.

W tej sytuacji Zarząd Powiatu Strzeleckiego skorzystał z przysługującego mu prawa i powierzył to stanowisko p. Bożenie Wilk, dotychczas pełniącej tę funkcję, na okres 4 miesięcy, czyli do końca bieżącego roku. Po upływie tego okresu planuje się ponowne ogłoszenie konkursu.

## Klub-net w Zawadzkiem

*c.d. ze str. 1*

bardzo, że zostanie zaakceptowany projekt dotyczący małej szkoły, w dodatku funkcjonującej w małym środowisku. Klub ma przecież nie ograniczać swojej działalności do uczniów danej szkoły i kontaktów z partnerami zagranicznymi, ale stać się miejscem aktywizującym całe środowisko młodzieży. Sądziłem, że istotne będzie kryterium jego oddziaływania na większą grupę społeczną. O tym, że miałem trochę racji, wskazują wyniki konkursu. Na pięć organizacji wyróżnionych w nim, aż trzy to stowarzyszenia działające w dużych aglomeracjach: Szczecinie, Lublinie i Lublinie. Czwarte, podobnie jak my, reprezentuje małe środowisko: Klucze w powiecie olkuskim.

**- To wyróżnienie wiąże się z przynależnością do funduszy? duży?**

- Około 20 tysięcy złotych i ma być przeznaczona na przygotowanie pomieszczenia, którym będzie działał klub. Wkład własny szkoły przewi-

dziano na 25 %.

**- Mówił Pan o roli aktywizacyjnej przyszedłego klubu. Młodzież jeszcze się angażuje w różnego rodzaju przedsięwzięcia? I potrafi przyciągnąć innych?**

- Prawdę mówiąc, w naszej szkole młodzież już się spotyka po lekcjach. Popołudniami i wieczorami jest tu wcale duży ruch. Są zaangażowani w różne działania i różne rzeczy robią, choć nie ma wydzielonego pomieszczenia na takie spotkania. To, które stanowią siedzibą klubu, usytuowane jest w pobliżu wejścia do budynku, a więc nie dotarcie do niego nie będzie wiązało się z „buszowaniem” po wszystkich korytarzach, a tego można by się obawiać, gdy zaczyna się pojawiać goście spoza szkoły. Opiekunem klubu jest nasza germanistka, Danuta Schmidt-Winnicka. Co do inicjatyw młodzieży – jestem spokojny. Już jest u nas w szkole grupka zapaleńców, a o tym, że młodzi po-